

RE - 7.10/ M P

4.03.81 r.

W-8

" R A D I O - E C H O, 7,10"  
=====

- wydanie poranne -

- 1/ Zakłady pracy z Włocławka po dwóch  
miesiącach - KORESP W Rz
- 2/ Czy będzie więcej proszków z "Po<sup>1</sup>teny" ? - ROZMOWA M P
- 3/ Efekty pracy w "Kobrze" - ROZMOWA M P
- 4/ Przegląd prasy - TEKST M P

Realizator: .....

## NK/ Przegląd prasy

Niejako w nawiązaniu do głównego tematu dzisiejszego Radio-Echa, ~~przekaz~~ warto przeczytać w Gazecie Pomorskiej ~~innych~~ relacje reporterów z kilku zakładów przemysłowych Pomorza i Kujaw. Jak wynika z tych informacji w lutym nastąpiła pewna poprawa sytuacji. Są to relacje z zakładów wytwarzających materiały i półprodukty. Praca ich ma więc duże znaczenie dla wielu gałęzi przemysłu. Nadal jednak wyniki produkcyjne były na ogół niższe niż przed rokiem. Wpływały na to trudności zaopatrzeniowe i energetyczne, a także niełatwe problemy organizacji pracy, wyrównania luki stworzonej przez zwiększoną liczbę dni wolnych od pracy.

We włocławskim "Drumecie" plan ubiegłego miesiąca zamknięto pozytywnym bilansem. Nikt jednak z tego powodu nie popada w euforię, bowiem w analogicznym okresie roku ubiegłego zadania planowe wykonano znacznie lepiej. Pewne ułatwienie przyniosła uchwała Rady Ministrów nr 118, dzięki której wprowadzono ostatnio istotną korektę planu, zmniejszając ogólną wartość produkcji na rzecz produkcji netto. Postawiono m.in. wzbogacić asortyment wyrobów, wytwarzając bardziej pracochłonne, ale zarazem bardziej poszukiwane druty i ligi o niewielkich przekrojach. Największy zakład przemysłowy Bydgoszczy - "Zachem" - boryka się od początku roku z poważnymi trudnościami surowcowo-materiałowymi. Operacyjny plan przyjęty na I kwartał przewiduje uzyskanie produkcji i sprzedaży wyrobów <sup>na</sup> poziomie wyników <sup>z</sup> analogicznego okresu roku ubiegłego. Jednak styczeń wypadł pod tym względem źle, a luty chociaż nastąpiła pewna poprawa - nadal przyniosł niezadowalające wyniki produkcyjne. Zadania wykonano w ok. 92 procentach. Prognozy na marzec są dla "Zachemu" lepsze, nastąpić ma bowiem pewna poprawa zaopatrzenia w surowce i materiały, tym niemniej szacuje się, że I kwartał przyniesie w sumie produkcję mniejszą o 100 mln zł od planowanej.

Także w Gazecie Pomorskiej Zdzisław Bagrowicz w artykule zatytułowanym "Dacze z...bonifikatą" pisze o prywatnych domkach i daczach

które w dużej części budowano za społeczne pieniądze, korzystając przy ich wznoszeniu z państwowych materiałów, zaś wykonawcami były zazwyczaj brygady "wypożyczone" z zakładów pracy. Podobnie rzecz się miała z remontami mieszkań. Ten sposób taniego urządzania się szczególnie upodobał sobie w ubiegłych latach ludzie na tak zwanych stanowiskach, a więc ci którzy mieli możliwość korzystania z tych dóbr. Bezskarnie. Najlepiej zilustruje to zestawienie dwóch wielkości. Do końca lutego do bydgoskiej delegatury Naczelnej Izby Kontroli wpłynęło 85 informacji i meldunków o realizacji prywatnych inwestycji, z czego 70 dotyczy właśnie osób pełniących funkcje kierownicze. Kontrole NIK-u i Okręgowego Zarządu ~~Kontrola~~ Dochodów i Kontroli Finansowej trwają. Do tej pory zbadano zaledwie jedną trzecią zgłoszonych przypadków realizacji indywidualnych inwestycji, dach i dymów oraz remontów mieszkań, gdzie zachodzi podejrzenie wykorzystywania do tych celów stanowisk służbowych. Z dotychczas zbadanych spraw wynika, że państwo wygrywa od prywatnych inwestorów ogólną kwotę za nieopłacone roboty i usługi w wysokości ponad miliona złotych. Przypomnijmy - wyjaśniono dopiero trzecią część zgłoszonych przypadków. Doliczyć do tego należy straty społeczne i moralne, których na złotówki przeliczyć nie sposób. Komentarz jest tu chyba zbyteczny.

I tyle w przeglądzie prasy.